

1

19:18:44,710 --> 19:18:47,870

Czy wciaz ich slyszysz?

2

19:18:48,010 --> 19:18:51,740

Zda sie, ze odglosy

w oddali juz ucichly.

3

19:19:02,160 --> 19:19:04,140

Wciaz sa blisko;

4

19:19:06,550 --> 19:19:09,800

wyraznie slychac ich glosy.

5

19:19:26,410 --> 19:19:30,280

To niepokoj zwodzi twoje uszy.

6

19:19:37,440 --> 19:19:42,290

To wiatr tylko, smiejac sie,

7

19:19:46,960 --> 19:19:49,360

potrzasa listowiem na drzewach.

8

19:19:51,760 --> 19:19:58,120

Dzika twoja namietnosc, pani,
sprawia, ze slyszysz tylko to, co slyszec pragniesz.

9

19:20:07,790 --> 19:20:12,230

Dzwiek rogow wciaz do mnie dobiega.

10

19:20:29,020 --> 19:20:34,320

Zaden rog tak slodko brzmiec nie moze;

11

19:20:36,380 --> 19:20:40,760

tam, nieopodal, slysze

12

19:20:42,330 --> 19:20:46,310

lagodny szept fontanny.

13

19:20:48,970 --> 19:20:53,080

Gdyby rogi graly, jak moglabym
cicha piesn wody uslyszec?

14

19:20:55,460 --> 19:21:02,540

Wsrod ciszy nocnej
tylko fontanna przemawia do mnie.

15

19:21:07,210 --> 19:21:11,750

Czemu, o dźwięku rogów mówiac,

16

19:21:12,250 --> 19:21:17,570

nadejście chcesz opóźnić tego,

17

19:21:18,790 --> 19:21:23,670

który czeka na mnie wśród cichej nocy?

18

19:21:32,250 --> 19:21:37,880

Ten, który czeka na ciebie...

Och, usłysz ostrzeżenia słowa!

19

19:21:38,840 --> 19:21:42,100

Szpiedzy czyhają na niego w ciemnościach.

20

19:21:44,450 --> 19:21:50,620

Nie sądz, że twoje zaślepienie

wzrok bystry odbiera światu całemu.

21

19:21:52,290 --> 19:21:56,740

Na pokładzie okrętu,

gdy Tristan drżącymi dłońmi

22

19:21:57,240 --> 19:22:03,050

przekazywał królowi poblada dziewczę,
od zmysłów odchodząca,

23

19:22:05,310 --> 19:22:09,170

gdy dwór cały patrzył ze zdziwieniem
na jej postać osłabła,

24

19:22:09,520 --> 19:22:17,020

a życzliwy król
z uprzejmą troską

25

19:22:17,920 --> 19:22:23,070

litował się nad niewiastą,
która tak długa i ciężka podróż przeżyła,

26

19:22:23,790 --> 19:22:27,970

jeden rycerz był wśród swity,
dobrze to pamiętam,

27

19:22:31,000 --> 19:22:35,890

którego wzrok uparcie do Tristana powracał.

28

19:22:37,330 --> 19:22:41,110

Chytrze i przebiegle

rycerz ten wzrokiem Tristana drażyl

29

19:22:41,460 --> 19:22:45,320

w twarzy jego szukajac

rzeczy sobie tylko wiadomej.

30

19:22:47,780 --> 19:22:51,760

Czestokroc widzialam, jak zlosliwie patrzy:

31

19:22:52,530 --> 19:22:58,560

Melot sidla na was zastawia,

miejcie na niego baczenie!

32

19:23:04,210 --> 19:23:07,120

Czy o rycerzu Melocie mowisz?

33

19:23:09,740 --> 19:23:15,770

Och, jak bardzos zmylona!

Czyz nie jest Melot najlepszym Tristana druhem?

34

19:23:17,660 --> 19:23:27,710

Kiedy ukochany moj z dala ode mnie przebywa,
zawsze spedza czas z nim wlasnie.

35

19:23:28,280 --> 19:23:32,340

To, co we mnie podejrziwosc budzi,
w tobie wywoluje ufnosc!

36

19:23:32,990 --> 19:23:36,800

Melot krazy miedzy Tristanem a Markiem;
pomiedzy nimi sieje piekielne swe nasiona.

37

19:23:37,120 --> 19:23:46,290

Ci, ktorzy dzis tak nagle
na polowanie wybyli.

38

19:23:47,090 --> 19:23:53,300

na cenniejsza zdobycz czyhaja
nizbys, pani, sadzila.

39

19:23:56,870 --> 19:24:00,060

Przyjaciel nasz Melot plan ten wymyslil

40

19:24:00,740 --> 19:24:06,670

z zyczliwosci, by druhowi swemu pomoc.

41

19:24:09,880 --> 19:24:11,970

A ty wiernosc mu jeszcze wyrzucasz?

42

19:24:12,610 --> 19:24:16,420

Lepszym mi Melot przyjacielem niz ty sama:

43

19:24:16,740 --> 19:24:19,850

wrota, ktore ty przede mna zamykasz,
on rozwiera.

44

19:24:20,600 --> 19:24:24,830

Niechze skonczy sie juz czekania agonია!

45

19:24:25,220 --> 19:24:28,210

Znak, Brangeno!

46

19:24:29,250 --> 19:24:31,110

Daj mu znak!

47

19:24:31,540 --> 19:24:36,080

Zgas ostatni plomyk pochodni.

48

19:24:39,950 --> 19:24:45,580

Daj nocy znak, niechaj splynie na nas.

49

19:24:49,240 --> 19:24:59,260

Nad gajem i nad zamkiem

juz zapada jej cisza,

50

19:25:01,010 --> 19:25:07,690

serce me napelniajac

rozkosznym dreszczem.

51

19:25:10,860 --> 19:25:16,090

Och, zgas pochodni plomyk,

52

19:25:16,550 --> 19:25:22,070

zdus jej nieprzyjazne swiatlo!

53

19:25:23,860 --> 19:25:28,980

Niechaj przyjdzie do mnie moj najmilszy!

54

19:25:31,780 --> 19:25:37,570

Czujnego plomyka nie kaz gasic, pani,

niech od niebezpieczenstwa cie strzezel!

55

19:25:38,090 --> 19:25:44,300

Biada, biada! Biada mi,

56

19:25:46,650 --> 19:25:49,750

ze ten nieszczesny podalam ci napoj!

57

19:25:53,680 --> 19:26:01,230

Raz jeden, jedyny raz woli twojej
sie sprzeniewierzylam!

58

19:26:01,640 --> 19:26:09,750

Gdybym, na glos serca glucha, usluchala rozkazu,
smierc bylaby cie zabrala.

59

19:26:15,590 --> 19:26:21,890

Czy wszak na wieki musze teraz

60

19:26:23,280 --> 19:26:28,270

winic sie za twoja hanbe i twoj bol?

61

19:26:33,090 --> 19:26:37,290

Smierc? Niemadra dziewczyno!

62

19:26:39,140 --> 19:26:45,850

Czy nie znasz bogini miłości

63

19:26:46,920 --> 19:26:54,970

i jej magicznej mocy?

64

19:26:59,730 --> 19:27:06,710

Tej, która włada najdumniejszą nawet duszą

65

19:27:07,070 --> 19:27:11,530

i losami świata zarządza?

66

19:27:12,460 --> 19:27:19,370

Życie i śmierć to jej niewolnicy,

67

19:27:22,390 --> 19:27:30,060

radość ze smutkiem ona spleta,

68

19:27:32,640 --> 19:27:39,580

zawiesz przemieniając w miłość.

69

19:27:41,510 --> 19:27:48,410

Nazbyt dumna, dzieła śmierci
własna ręka pragnęłam dokonać,

70

19:27:50,450 --> 19:27:57,990

lecz bogini miłości dłoń
moją powstrzymała.

71

19:28:00,360 --> 19:28:05,180

Gdy kroczyłam na śmierć,

72

19:28:06,280 --> 19:28:08,820

oto bogini przybyła, by los mój
w swoje dłonie przejąć.

73

19:28:12,500 --> 19:28:15,810

Co tylko z nim uczyni,

74

19:28:16,170 --> 19:28:20,050

nieważne, jaki koniec mój będzie,

75

19:28:20,550 --> 19:28:24,020

co tylko przeznaczyła dla mnie bogini
gdzie tylko mnie prowadzi,

76

19:28:24,630 --> 19:28:29,060

do niej odtad nalezec bede.

77

19:28:29,530 --> 19:28:34,810

Pozwol mi wiec okazac jej posluszenstwo!

78

19:28:36,340 --> 19:28:40,810

Jesli zgubny milosny napar

79

19:28:41,320 --> 19:28:43,570

ugasil w tobie wszelki glos rozumu,

80

19:28:43,610 --> 19:28:46,340

jesli nie chcesz ujrzec tego,

przed czym cie ostrzegam,

81

19:28:47,510 --> 19:28:50,610

wysluchaj chociaz mojego blagania!

82

19:28:51,190 --> 19:28:54,710

Dzis w nocy, dzis tylko,

83

19:28:55,070 --> 19:29:00,970

nie gas, pani, plomienia pochodni!

84

19:29:02,860 --> 19:29:08,500

Ta, która plomienie roznieca w mojej piersi,

85

19:29:09,830 --> 19:29:14,270

która serce me ogniem omiata,

86

19:29:15,280 --> 19:29:20,100

która śmiechem jasnym napelnia ma dusze,

87

19:29:21,520 --> 19:29:28,420

bogini miłości wzywa nadejścia nocy,

88

19:29:29,800 --> 19:29:36,670

by wśród ciemności

89

19:29:39,400 --> 19:29:43,560

jeszcze jasniej moc rozblysnac.

90

19:29:45,580 --> 19:29:50,620

A teraz na wiezy stan i czuwaj!

91

19:29:51,380 --> 19:29:56,210

Nie lekam sie pochodni zgasic,

92

19:29:56,710 --> 19:30:03,450

nawet jeslibym miala zdlawic

wlasnego zycia plomien!

93

19:31:40,350 --> 19:31:42,310

Izoldo!

94

19:31:42,850 --> 19:31:44,950

Tristanie!

95

19:31:45,270 --> 19:31:47,790

Serce moje!

96

19:32:02,010 --> 19:32:03,150

- Czys wciaz moj?

- Czy znow w ramiona cie biore?

97

19:32:03,400 --> 19:32:05,260

- Czy smiem do piersi cie utulic?

- Uwierzyc nie moge!

98

19:32:06,510 --> 19:32:09,090

- Nareszcie! Nareszcie!

- Znowu przy mnie jestes!

99

19:32:09,340 --> 19:32:11,300

- Czy to naprawde ty?

- Czy to ciebie oczy me widza?

100

19:32:11,630 --> 19:32:12,710

- Czy to twoje oczy?

- Czy to twoje usta?

101

19:32:12,750 --> 19:32:13,850

- Twoja dlon?

- Twoje serce?

102

19:32:14,100 --> 19:32:16,600

Czy to ja? Czy to ty?

103

19:32:18,090 --> 19:32:19,810

- Ty, w ramionach moich?

- Czy to nie majaki?

104

19:32:19,950 --> 19:32:23,360

Czy to nie sen zdradliwy?

105

19:32:25,290 --> 19:32:29,790

O, rozkoszy mej duszy,

106

19:32:29,930 --> 19:32:34,030

najslodsza, najwyzsza, najsmielsza,

najpiekniejsza, boga radosci!

107

19:32:34,170 --> 19:32:36,470

- Niezrownana!

- Skarbie nacenniejszy!

108

19:32:36,600 --> 19:32:39,040

- Najwyzsza radosci!

- Juz na zawsze!

109

19:32:39,170 --> 19:32:44,010

- Niewyobrazalna, nieznana!

- Obfita, wzniosla!

110

19:32:44,140 --> 19:32:46,540

- Przeogromna radosci!

- Czarowna rozkoszy!

111

19:32:46,680 --> 19:32:54,250

Niebianskie zapomnienie tego swiata!

112

19:32:55,490 --> 19:32:59,290

Przy mnie!

113

19:32:59,430 --> 19:33:05,520

- Moj jest Tristan!

- Moja jest Izolda!

114

19:33:05,670 --> 19:33:08,100

Do mnie, do ciebie nalezy/naleze!

115

19:33:08,240 --> 19:33:10,640

Juz zawsze niczym jedna dusza!

116

19:33:10,770 --> 19:33:14,470

- Tristan moj, Izolda na zawsze twoja!

- Po wieki! Izolda moja bedzie!

117

19:33:14,610 --> 19:33:17,170

- Tristan!

- Izolda!

118

19:33:17,310 --> 19:33:22,610

Po wsze czasy w jednosc zlaczeni!

119

19:33:27,690 --> 19:33:30,250

Jakze dlugo rozdzieleni! Jak daleko od siebie!

120

19:33:30,390 --> 19:33:33,020

Jak daleko, gdy nawet blisko!

A gdy blisko siebie, wciaz tak daleko!

121

19:33:33,160 --> 19:33:36,360

Wroga, zlosliwa odleglosc!

122

19:33:36,500 --> 19:33:40,020

Leniwych godzin dreczycielska powolnosc!

123

19:33:40,170 --> 19:33:42,070

Przez odleglosc i bliskosc

124

19:33:42,200 --> 19:33:44,330

okrutniesmy rozdzieleni!

125

19:33:44,470 --> 19:33:50,700

Bliskosc blogoslawiona, przekleta odleglosc!

126

19:33:50,850 --> 19:33:56,550

Ty w ciemnosci, a ja w swiatla blasku!

127

19:33:56,680 --> 19:34:02,420

Swiatlo, swiatlo! To dreczace swiatlo,

128

19:34:02,560 --> 19:34:05,550

jak dlugo czekac na jego koniec musialem!

129

19:34:05,690 --> 19:34:09,790

Slonce za horyzont sie juz skrylo,
dzien ku koncowi sie chylil,

130

19:34:09,930 --> 19:34:12,830

lecz swiatlo zawistne wciaz odejsc nie chcialo:

131

19:34:12,970 --> 19:34:16,090

na znak niebezpieczeństwa świecilo

132

19:34:16,240 --> 19:34:21,110

przed komnata mej ukochanej,

wstępu do niej mi wzbraniajac.

133

19:34:21,240 --> 19:34:27,880

Lecz ukochana twoja

wreszcie pochodnie zgazila.

134

19:34:28,020 --> 19:34:32,710

Bez leku plomien zdusilam,

choc sluzka moja powstrzymac mnie chciala.

135

19:34:32,850 --> 19:34:38,730

Wzmocniona sila bogini milosci,

pod jej ochrona wyzwanie losowi rzucilam!

136

19:34:38,970 --> 19:34:46,820

Swit! Swit! Nienawistny i wstretny

137

19:34:47,460 --> 19:34:52,950

zawistny dzien swita, najokrutniejszy z wrogow!

138

19:34:55,020 --> 19:34:59,800

Jak ty zgasilas pochodnie,

tak ja pragne zdusic swiatlo okrutne

139

19:35:01,160 --> 19:35:06,740

natarczywego switu,

by pomscic wszystkie milosci smutki!

140

19:35:06,900 --> 19:35:12,170

Kazde zalu i bolu wspomnienie

ozywa, switu zlým blaskiem olsnione.

141

19:35:13,640 --> 19:35:19,300

Nawet gdy przepych nocy zapadal,

142

19:35:19,960 --> 19:35:26,050

najmilsza moja w domu dala mu schronienie,

skad niczym grozba niema ku mnie patrzylo.

143

19:35:27,750 --> 19:35:32,570

Jeslim nawet schronienie mu dala

w moim domu,

144

19:35:33,680 --> 19:35:40,970

w schronieniu serca mego milego,

145

19:35:41,840 --> 19:35:46,860

Tristana, który mnie zdradził!

146

19:35:48,560 --> 19:35:51,810

Czyż to nie światło dnia do klamstwa go skłoniło,

147

19:35:52,130 --> 19:35:55,220

gdy przybywszy do Irlandii,

148

19:35:55,650 --> 19:35:59,520

by dla Marka mnie zdobyć,

149

19:36:02,470 --> 19:36:07,330

swa własna miłość na śmierć skazał?

150

19:36:08,450 --> 19:36:12,450

Swit! Swit, który wokół ciebie blask roztoczył,

151

19:36:13,030 --> 19:36:18,340

w którym ty niczym słońce zabłysłaś
najjasniejszym światłem swego honoru,

152

19:36:18,690 --> 19:36:21,840

ten sam świt odebrał mi Izolda!

153

19:36:22,980 --> 19:36:30,340

To, co uwiodło moje oczy,
ciężarem spadło na moje serce:

154

19:36:32,460 --> 19:36:38,990

jak wszak może Izolda
do mnie należeć w jasnym dniu świetle?

155

19:36:42,070 --> 19:36:46,530

Czyż nie należała ona do ciebie?

156

19:36:47,000 --> 19:36:50,880

Jakim kłamstwem złośliwy dzień jasny cie skłonił,

157

19:36:51,240 --> 19:36:57,040

bys zdradził miłość,
która ci była pisana?

158

19:36:58,610 --> 19:37:03,570

Szalenstwo kazalo mojemu sercu patrzec

159

19:37:06,230 --> 19:37:11,870

na bijacy od ciebie

160

19:37:12,330 --> 19:37:19,040

blask twego honoru, moc twej chwały.

161

19:37:20,740 --> 19:37:26,860

Poludniowe slonce ziemskiej chwały,

162

19:37:27,320 --> 19:37:31,490

jasno rozblyśle nad moja glowa

porazajacym blaskiem dnia

163

19:37:33,280 --> 19:37:38,370

i rzucajace promienie proznej rozkoszy,

164

19:37:40,270 --> 19:37:45,500

z umyslu mego przedostalo sie

165

19:37:46,440 --> 19:37:53,410

do najgłębszych mego serca czelusi.

166

19:37:56,000 --> 19:38:03,850

Dotad zamknięte wśród niewinnej ciemności,
obudziło się we mnie to,

167

19:38:04,570 --> 19:38:13,730

czego metny obraz jawił mi się przedtem,
nieznany i niewyobrazony.

168

19:38:17,810 --> 19:38:29,550

Oto obraz, na który nie śmiałem
oczu zwrócić

169

19:38:32,920 --> 19:38:41,660

przede mną się rozpostarł,
światłem dnia opromieniony.

170

19:38:43,310 --> 19:38:49,170

Na głos wymówiłem, com ujrzał
tak chwalebny i przepyszny;

171

19:38:49,680 --> 19:38:59,580

w głos wychwalałem przed światem
najpiękniejszą królewską narzeczoną.

172

19:39:03,090 --> 19:39:05,960

Tego dnia zrodziła się we mnie zawiść,

173

19:39:08,120 --> 19:39:12,200

przerazająca pasja,

174

19:39:13,090 --> 19:39:18,250

zazdrość, która płamic poczęła
mój honor i sławę.

175

19:39:19,590 --> 19:39:22,410

Stawilem jej czoła i lojalnie przysięgłem

176

19:39:22,980 --> 19:39:29,400

honor zachować i powrócić do Irlandii.

177

19:39:30,700 --> 19:39:33,270

O, niewolniku dnia jasnego!

178

19:39:44,730 --> 19:39:50,750

Ja rowniez oszukana bylam.

179

19:39:51,250 --> 19:39:56,720

Jakze musialam, milujac, przez ciebie cierpiec;

180

19:39:56,940 --> 19:40:04,170

przez ciebie, ktorego w serca glebinach
kochalam i nienawidzilam,

181

19:40:05,140 --> 19:40:12,400

spowita polyskliwoscia

182

19:40:13,010 --> 19:40:17,290

falszywa swiatla dnia.

183

19:40:27,060 --> 19:40:37,200

Ach, jak piekaca rane
gleboko w mym sercu czulam!

184

19:40:39,990 --> 19:40:48,990

Jakze podla byla mi mysl, ze ten,
ktorego sekretnie w sercu chowalam,

185

19:40:49,980 --> 19:40:56,430

moj jedyny, najmilszy,
wsrod jasnego dnia swiatla

186

19:40:56,820 --> 19:41:02,980

zniknal, by powrocic
i jako wrog przede mna stanac!

187

19:41:03,810 --> 19:41:06,720

Pragnelam uciec

188

19:41:07,070 --> 19:41:11,300

od swiatla dnia, ktore nad zdrada twoja
swiecilo;

189

19:41:11,850 --> 19:41:18,650

za soba pociagnac cie chcialam w ciemnosci nocy.

190

19:41:19,870 --> 19:41:31,620

Tam, gdzie moje serce kres
uludzie mialo polozyc,

191

19:41:33,640 --> 19:41:43,880

gdzie rozplynac sie mialy

uludne mrzonki,

192

19:41:44,620 --> 19:41:54,240

bym mogla miloscia wieczna

193

19:41:54,810 --> 19:42:04,860

z toba byc zlaczona,

smierci zarazem pragnac cie poswiecic.

194

19:42:07,760 --> 19:42:13,760

Gdy w twej dloni ujrzałem slodycz smierci,

gdym pojal, czym czestowac mnie bedziesz,

195

19:42:14,810 --> 19:42:19,600

a przecucie moje pewnoscia sie stalo

tego, czym bedzie moja pokuta,

196

19:42:26,620 --> 19:42:37,650

w piersiach mych lagodnie rozplynal sie

mrok nocy;

197

19:42:41,320 --> 19:42:45,730

dzien moj tak mial sie zakonczyc.

198

19:42:49,600 --> 19:42:52,300

Ach, lecz oszukał cie eliksir

199

19:42:52,690 --> 19:42:56,080

i znowu nocy mrok cie opuścił,

200

19:42:57,290 --> 19:43:06,140

światłu dnia zwracając cię,

który pragnąłeś jedynie śmierci!

201

19:43:06,770 --> 19:43:10,090

Chwała eliksirowi!

202

19:43:10,610 --> 19:43:13,370

Chwała napojowi temu!

203

19:43:13,800 --> 19:43:19,880

Chwała niech będzie mocy jego magicznej!

204

19:43:22,410 --> 19:43:27,820

Poprzez wrota śmierci

płynąć ku mnie,

205

19:43:31,390 --> 19:43:34,760

otworzył eliksir przede mną

206

19:43:38,550 --> 19:43:50,210

cudowna kraina nocy, gdzie niegdys

tylko w snach błądziłem.

207

19:43:51,980 --> 19:43:58,260

To napoju moc,

w serce moje wpłynawszy,

208

19:43:58,760 --> 19:44:01,670

zdjęła z niego uludne dzienne światło,

209

19:44:02,210 --> 19:44:12,690

a wtedy oczy moje poprzez gęste ciemności

prawdziwy obraz ujrzały.

210

19:44:17,490 --> 19:44:21,400

Jednak dzień wzgardzony wkrótce zemsty dokonał,

211

19:44:21,690 --> 19:44:26,260

przewinien twoich sie poradziwszy;

212

19:44:26,650 --> 19:44:31,110

to, cos wsrod nocy mrokow ujrzal,

213

19:44:31,580 --> 19:44:39,610

oddac musiales poteznej gwiezdzie
poludniowego nieba.

214

19:44:41,820 --> 19:44:45,450

W jej swietle pozostac musiales,

215

19:44:53,090 --> 19:45:00,130

blyszczacej wsrod jalowego przepychu.

216

19:45:05,000 --> 19:45:08,090

Jakze zniesc to moglam?

217

19:45:13,180 --> 19:45:15,650

Jak scierpiec to teraz?

218

19:45:16,200 --> 19:45:19,560

Och, nocy jestesmy przeznaczeni!

219

19:45:22,350 --> 19:45:25,830

Dzien zlosliwy i zawistny

220

19:45:27,250 --> 19:45:33,160

oszukal nas i rozdzielil,

221

19:45:34,420 --> 19:45:40,530

lecz dzis juz nieczuli jestesmy na jego klamstwa!

222

19:45:41,960 --> 19:45:47,240

Z proznej jego pompy i dumnego spojrzenia

223

19:45:47,840 --> 19:45:54,250

drwic moze dzis ten,

ktoremu oczy noc otwarla ciemna.

224

19:45:55,000 --> 19:45:58,720

Nie ma juz wladzy nad nami

przelotny blysk

225

19:45:59,110 --> 19:46:02,590

jego plomienia.

226

19:46:03,720 --> 19:46:15,050

U stop tego, kto milosnie
w glab nocy samej spojrzal,

227

19:46:16,360 --> 19:46:23,790

kto poznal ciemnosci sekrety,

228

19:46:24,360 --> 19:46:27,030

klamstwa dnia jasnego, honor, chwala,

229

19:46:27,190 --> 19:46:30,120

wladza i bogactwo, blyskotki wszelkie,

230

19:46:30,630 --> 19:46:33,740

sa jako pyl jalowy w sloncu rozrzucony.

231

19:46:44,940 --> 19:46:48,150

Posrod proznych mrzonek dnia,

232

19:46:48,970 --> 19:47:02,070

jedna tylko mam tesknote:
za noca uswiecona,

233

19:47:03,760 --> 19:47:18,020

wsrod ktorej smieje sie do mnie
jedyna, prawdziwa milosci rozkosz!

234

19:48:47,330 --> 19:48:59,700

Och, splyn na nas, nocy milosci,

235

19:49:07,550 --> 19:49:13,250

zapomniec nam pozwol o zyciu.

236

19:49:21,580 --> 19:49:28,610

Do lona nas swego przygarnij,

237

19:49:35,290 --> 19:49:41,830

uwolnij nas od swiata!

238

19:49:46,950 --> 19:49:52,730

Oto zgasl juz ostatni promyk

239

19:49:57,460 --> 19:50:08,450

mysli naszych i marzen.

240

19:50:11,800 --> 19:50:15,410

Wszelka pamiec,

241

19:50:18,860 --> 19:50:22,510

i wszystkie wspomnienia:

242

19:50:26,310 --> 19:50:32,910

wszystko to zgladzil chwalebny mrok,

243

19:50:38,990 --> 19:50:50,840

od swiata ciezaru nas uwalniajac.

244

19:51:05,780 --> 19:51:11,610

W piersiach naszych ukrylo sie slonce,

245

19:51:17,500 --> 19:51:23,790

blogosci gwiazdy rozblysy.

246

19:51:27,620 --> 19:51:31,660

Urokiem twoim lagodnie spowity,

247

19:51:35,840 --> 19:51:40,810

w słodczy rozplywam sie przed toba,

248

19:51:46,580 --> 19:51:53,030

serce przy sercu, usta przy ustach.

249

19:51:54,350 --> 19:51:57,860

Jednym oddechem zlaczenismy.

250

19:51:58,730 --> 19:52:06,640

Wzrok moj zmacony jest rozkosza,

251

19:52:08,250 --> 19:52:15,330

oto swiat prozny oddala sie ode mnie,

252

19:52:17,940 --> 19:52:21,570

swiat oswietlony klamliwym

blaskiem dnia.

253

19:52:21,920 --> 19:52:26,910

Oto stawiam czola klamliwym iluzjom.

254

19:52:26,940 --> 19:52:30,720

Ja sam/sama jestem swiatem,

255

19:52:42,290 --> 19:52:47,040

najwyższym błogosławionym bytem,

256

19:52:55,520 --> 19:53:02,160

życiem najświętszej miłości.

257

19:53:09,360 --> 19:53:13,060

Nigdy więcej obudzić się nie chce.

258

19:53:22,370 --> 19:53:28,560

Od uludy wolni, w słodkim pragnieniu zanurzeni.

259

19:53:39,220 --> 19:53:43,680

Samotnie w mrok się wpatruje.

260

19:54:05,760 --> 19:54:13,790

Wy, którzy śmiech marzeń miłosnych słyszycie,

261

19:54:31,020 --> 19:54:37,240

usłyszcie moje wołanie:

262

19:54:42,480 --> 19:54:49,100

wolanie tej, która przeczuwa niebezpieczeństwo
groźące pograżonym we śnie kochankom

263

19:54:52,870 --> 19:55:03,880

i z niepokojem obudzić ich próbuje.

264

19:55:28,450 --> 19:55:33,800

Strzeżcie się!

265

19:55:45,970 --> 19:55:51,400

Noc wkrótce światowi ustąpi.

266

19:56:41,760 --> 19:56:46,000

Posłuchaj,

267

19:56:50,010 --> 19:56:52,480

ukochany!

268

19:57:00,900 --> 19:57:05,490

Umrzec mi pozwólcie...

269

19:57:18,040 --> 19:57:21,010

Niecheta strazniczko!

270

19:57:24,010 --> 19:57:27,000

Nigdy budzić się już nie chce!

271

19:57:31,890 --> 19:57:36,740

Czy jednak dzień wygnać cie stąd nie musi?

272

19:57:41,040 --> 19:57:47,100

Niechaj dzień miejsca ustąpi śmierci!

273

19:57:54,750 --> 19:57:59,730

Czy śmierć i światło dnia

274

19:58:03,310 --> 19:58:11,110

na równi nie zagrażają naszej miłości?

275

19:58:13,650 --> 19:58:19,270

Naszej miłości? Miłości Tristana?

276

19:58:22,900 --> 19:58:28,810

Miłości twojej i mojej? Miłości Izoldy?

277

19:58:32,290 --> 19:58:41,220

Zaden cios przez smierc zadany
tej milosci nie pokona.

278

19:58:45,760 --> 19:58:49,830

Gdyby nawet przede mna smierc stanela,

279

19:58:50,330 --> 19:58:55,140

grozby we mnie ciskajac,

280

19:58:55,610 --> 19:59:00,820

ofiare ponioslbym z radoscia
na rzecz milosci;

281

19:59:01,470 --> 19:59:11,730

zaden cios przez smierc zadany
milosci tej nie oslabi.

282

19:59:20,180 --> 19:59:29,690

Gdybym teraz umrzec mial dla niej,
co z radoscia uczynic jestem gotow,

283

19:59:31,000 --> 19:59:39,870

jakze umrzec ze mna ona moze,

284

19:59:41,020 --> 19:59:47,400

jak zginac moze wieczna namietnosc?

285

19:59:55,520 --> 20:00:05,550

A skoro milosc ta nigdy nie umrze,

286

20:00:06,800 --> 20:00:15,960

Tristan rowniez w niej nie zginie nigdy.

287

20:00:47,170 --> 20:00:52,160

Czy nie zwie sie wszak milosc nasza

288

20:00:55,850 --> 20:01:04,310

Tristan i Izolda?

289

20:01:11,410 --> 20:01:18,720

Czyz to jedno slowo,

290

20:01:19,330 --> 20:01:23,120

slodkie slowo: i

291

20:01:26,160 --> 20:01:33,480

ktore kochankow w jednosc laczy,

292

20:01:37,560 --> 20:01:46,300

nie zgineloby wraz

ze smiercia Tristana?

293

20:01:51,090 --> 20:01:58,340

Coz moze smierc zniszczyc,

jesli nie to tylko, co nas wstrzymuje,

294

20:02:01,590 --> 20:02:09,640

to, co nie pozwala Tristanowi

na wieki kochac Izoldy

295

20:02:14,640 --> 20:02:18,340

i na zawsze juz dla niej tylko zyc?

296

20:02:26,200 --> 20:02:28,910

A jednak to slowo: i

297

20:02:30,260 --> 20:02:36,960

jak inaczej zginac by moglo,

jesli nie poprzez smierc Izoldy,

298

20:02:40,270 --> 20:02:45,220

gdyby smierc zabrala jej Tristana?

299

20:03:06,900 --> 20:03:13,040

Umrzemy wiec zjednoczeni

300

20:03:18,940 --> 20:03:28,400

na wieki i bez konca,

301

20:03:30,210 --> 20:03:37,400

by nigdy juz nie budzic sie

i strachu nie zaznac,

302

20:03:40,010 --> 20:03:47,590

by w bezimiennym uscisku pozostac na zawsze,

303

20:03:50,580 --> 20:03:56,420

wzajemnie sobie oddani,

304

20:03:57,700 --> 20:04:04,140

miloscia jedynie zyjacy!

305

20:04:08,430 --> 20:04:15,150

Umrzemy wiec zjednoczeni

306

20:04:19,710 --> 20:04:26,410

na wieki i bez konca,

307

20:04:29,280 --> 20:04:33,140

by nigdy juz nie budzic sie

308

20:04:33,740 --> 20:04:38,330

i strachu nie zaznac,

309

20:04:38,610 --> 20:04:46,520

by w bezimiennym uscisku pozostac na zawsze,

310

20:04:47,260 --> 20:04:55,210

wzajemnie sobie oddani,

311

20:04:55,860 --> 20:05:14,270

. - miloscia jedynie zyjac!

. - Strzezcie sie!

312

20:05:15,800 --> 20:05:20,240

Strzeżcie się!

313

20:05:24,260 --> 20:05:31,600

Noc switowi już ustępuje.

314

20:05:55,340 --> 20:05:59,360

Czy muszę usłuchać?

315

20:06:07,440 --> 20:06:14,060

Śmierci tylko pragnę!

316

20:06:22,830 --> 20:06:27,200

Czy zbudzić się mam już?

317

20:06:31,140 --> 20:06:35,580

Nigdy ze snu nie wychodź!

318

20:06:39,410 --> 20:06:45,200

Czy świt wygnać stąd musi Tristana?

319

20:06:48,910 --> 20:06:55,440

Niechaj dzien smierci miejsca ustapi!

320

20:07:02,090 --> 20:07:07,660

Czy rzucic mamy wyzwanie grozbie dnia?

321

20:07:07,920 --> 20:07:12,480

Na zawsze juz umknac chytrym jego zabiegom?

322

20:07:15,970 --> 20:07:21,050

By jego okrutne swiatlo

nigdy juz nas nie dreczylo?

323

20:07:21,980 --> 20:07:25,990

Niechaj wiecznie trwa dla nas juz noc!

324

20:07:33,230 --> 20:07:40,550

O, nieskonczona, slodka nocy!

325

20:07:43,200 --> 20:07:50,060

Chwalebna, radosna nocy milosci!

326

20:07:53,150 --> 20:07:58,010

. - Ci, ktorym uscisk posylasz...

. - którym posyłasz swój uśmiech...

327

20:07:58,320 --> 20:08:04,210

jakże mają zbudzić się

i w przerażenie nie popaść?

328

20:08:05,140 --> 20:08:08,440

Przeznaj więc strach, o słodka śmierci,

329

20:08:10,620 --> 20:08:15,060

tak wyczekiwana śmierci w miłości!

330

20:08:15,660 --> 20:08:20,540

Oto w ramionach twych oddaje się tobie,

331

20:08:21,110 --> 20:08:29,710

światłym blaskiem osnuty/osnuta,

wolny/wolna od przebudzenia bólu!

332

20:08:31,780 --> 20:08:35,140

Jak schwycić moją i jak porzucić

333

20:08:36,400 --> 20:08:41,360

rozkosz tak sloncu daleka,

334

20:08:41,650 --> 20:08:47,020

odległa tak od placzu,

ktory dzien zwiastuje!

335

20:08:48,680 --> 20:08:52,050

. - Bez uludy...

. - ...czula tesknota.

336

20:08:52,080 --> 20:08:55,200

. - Bez obaw...

. - ...slodkie westchnienie.

337

20:08:58,990 --> 20:09:03,580

Bez cienia zalu, wzniosle upojenie.

338

20:09:04,760 --> 20:09:09,360

Bez tesknoty, slodkim mrokiem

spowici.

339

20:09:09,930 --> 20:09:14,220

Nie rozstajac sie nigdy i nie oddalajac od siebie,

340

20:09:14,470 --> 20:09:20,450

sami we dwoje, po wieki zlaczeni

341

20:09:21,160 --> 20:09:26,650

w bezkresnej przestrzeni

blogoslawionych snow!

342

20:09:28,990 --> 20:09:34,520

. - Tys Izolda,

. - Tys Tristanem,

343

20:09:37,550 --> 20:09:44,120

. - jam Tristanem,

. - jam Izolda,

. -

344

20:09:45,540 --> 20:09:49,840

- nie ma juz Izoldy!

- nie ma juz Tristana!

.

345

20:09:50,240 --> 20:09:54,920

. - Imion pozbawieni, nigdy sie nie rozstaniemy!

. - Nigdy!

346

20:09:57,960 --> 20:10:05,360

. - Na nowo stworzeni i z nowym ogniem!

. - Bez konca!

347

20:10:05,970 --> 20:10:10,770

Bez konca, zawsze juz jednym bedziemy bytem;

348

20:10:14,300 --> 20:10:17,340

najwyzsza radosc milosci

349

20:10:23,000 --> 20:10:28,020

rozswietli nasze serca!

350

20:10:43,570 --> 20:10:46,790

Ratuj sie, panie!

351

20:11:49,530 --> 20:11:56,240

Ostatni to juz ponury dzien!

352

20:11:59,300 --> 20:12:03,150

Teraz powiedz mi, panie,

353

20:12:04,240 --> 20:12:09,040

czy sprawiedliwie go oskarzyłem,

354

20:12:09,610 --> 20:12:17,560

czy życie me ocale, które na szale
przed tobą rzuciłem?

355

20:12:18,060 --> 20:12:22,920

Oto ukazuje ci Tristana
na gorącym uczynku.

356

20:12:24,780 --> 20:12:33,270

Wiernie chroniłem twoje imię
i honor twój przed hanbą.

357

20:12:45,830 --> 20:12:48,760

Czy zaiste tak jest?

358

20:12:53,750 --> 20:12:57,360

Czy tak sądzisz?

359

20:13:12,410 --> 20:13:16,530

Oto stoi przede mną

360

20:13:18,940 --> 20:13:25,280

najwierniejszy z ludzi.

361

20:13:30,080 --> 20:13:34,360

Spojrzenie na tego

362

20:13:36,370 --> 20:13:45,010

oddanego przyjaciela:

363

20:13:55,050 --> 20:14:01,020

największy dowód jego oddania

364

20:14:01,800 --> 20:14:12,020

oto przeszył me serce

zdrady okrutnym sztyletem!

365

20:14:22,730 --> 20:14:31,320

Jesli Tristan mnie zdradził,

366

20:14:31,600 --> 20:14:35,360

czyz moge zywic nadzieje,

367

20:14:35,980 --> 20:14:41,810

ze to, co zdrada jego zburzyla,

368

20:14:47,180 --> 20:14:54,210

Merlot slowami swymi

odbudowac moze?

369

20:14:58,980 --> 20:15:01,250

Majaki poranne, dnia zlego wymysly,

370

20:15:01,570 --> 20:15:05,040

prozno mnie zwodzicie; precz ode mnie!

371

20:15:09,470 --> 20:15:13,840

Do mnie te slowa?

372

20:15:16,460 --> 20:15:23,060

Do mnie, Tristanie?

373

20:15:26,950 --> 20:15:34,510

Gdziez podzieje sie lojalnosc,

jesli sam Tristan zdradzil?

374

20:15:36,680 --> 20:15:45,210

Coz stanie sie z honorem i szlachetnoscia,

375

20:15:48,410 --> 20:15:53,170

jesli Tristan, honoru najwiekszy obronca,

376

20:15:53,300 --> 20:15:55,830

swoj honor postradal?

377

20:16:00,820 --> 20:16:04,840

Gdzie cnota,

378

20:16:05,480 --> 20:16:12,210

ktora obral Tristan

za swoja tarcze,

379

20:16:18,480 --> 20:16:24,740

jesli opuscila mego przyjaciela,

380

20:16:27,620 --> 20:16:32,720

jesli zdradzil mnie Tristan?

381

20:17:12,850 --> 20:17:19,250

Czemu sluzyc ma bezkresna wiernosc,

382

20:17:20,920 --> 20:17:26,400

honoru slawa i wladza mocarna,

383

20:17:26,980 --> 20:17:32,620

ktora zdobyles dla Marka,

384

20:17:33,540 --> 20:17:39,050

jesli za honoru slawe, wladze mocarna

385

20:17:39,440 --> 20:17:50,320

i bezkresna wiernosc zaplacic musi

Marek wlasna hanba?

386

20:17:58,650 --> 20:18:03,480

Czy niewystarczajaca byla moja wdziecznosc,

387

20:18:04,120 --> 20:18:07,750

gdy na wlasnosc oddac ci chcialem

388

20:18:09,900 --> 20:18:18,400

slawe i krolestwo,

ktore dla mnie zdobyles?

389

20:18:22,410 --> 20:18:32,440

Gdy Marka zona bezdzietnie umarła,

390

20:18:37,020 --> 20:18:45,350

tak bardzo krol cie umilował,

ze zony nowej nie chciał nigdy pojąć.

391

20:18:50,340 --> 20:18:57,470

Nawet gdy dwor cały i naród

groził i błagał,

392

20:18:59,180 --> 20:19:08,990

by państwu królowa wybrał,

a sobie towarzyszkę,

393

20:19:10,100 --> 20:19:14,240

gdy ty sam błagałeś mnie,

394

20:19:14,580 --> 20:19:20,320

bym woli dworu i narodu wysłuchał,

395

20:19:21,660 --> 20:19:29,600

słowem zycliwym i wdziecznym
dworowi i narodowi odmowilem.

396

20:19:30,860 --> 20:19:36,680

Twojej rowniez, Tristanie,
opierałem sie prosbie

397

20:19:41,950 --> 20:19:46,230

az po dzien, gdys zagrozil,

398

20:19:50,390 --> 20:19:59,930

ze na zawsze opuszczysz dwor moj i kraj,
jesli osobiscie nie powierze ci zadania

399

20:20:01,260 --> 20:20:04,900

zdobycia dla krola narzeczonej.

400

20:20:10,100 --> 20:20:20,080

Przystalem wiec na to.

401

20:20:39,400 --> 20:20:54,240

Ktoz moglby ujrzec, ktoz moglby znac

402

20:20:57,890 --> 20:21:01,290

te cudowna niewiaste,

403

20:21:01,760 --> 20:21:07,980

ktora dla mnie odwaga twa zdobyła;

404

20:21:08,440 --> 20:21:12,080

ktoz moglby dumnie nazwac ja swoja zona

405

20:21:13,510 --> 20:21:20,000

i nie czuc, ze Niebo mu blogoslawi?

406

20:21:24,620 --> 20:21:34,090

Wrogow i niebezpieczenstwa pokonawszy,

407

20:21:36,310 --> 20:21:48,400

przywiodles dla mnie krolewska zone,

408

20:21:49,490 --> 20:21:58,600

do ktorej tesknota smialoscia mnie nie napelnila,

409

20:21:59,170 --> 20:22:04,960

ktorej pozadajac, nie posiadlem;

410

20:22:05,560 --> 20:22:12,210

ktora przepychem swym i uroda

411

20:22:12,640 --> 20:22:17,290

rozkosza serce me napelnila.

412

20:22:30,840 --> 20:22:40,720

Tak wielkie szczescie mi darowawszy,

serce moje uczyniles

413

20:22:41,160 --> 20:22:47,780

wrazliwszym na bol,

a teraz rane zadas mi gleboka

414

20:22:48,120 --> 20:22:55,380

tam, gdzie na cios najbardziej

wystawiony bylem.

415

20:22:56,900 --> 20:23:02,610

Nie mam nadziei zadnej,

ze rane te kiedys ulecze.

416

20:23:03,100 --> 20:23:08,500

W samo serce ugodziles mnie
zatrutym swym ostrzem,

417

20:23:13,820 --> 20:23:17,460

ktore pali i niszczy
zmysly moje i umysl,

418

20:23:18,780 --> 20:23:22,240

ktore wiare w przyjaciela mi odbiera,

419

20:23:23,170 --> 20:23:27,550

a serce moje wypelnia
podejrzliwoscia.

420

20:23:28,820 --> 20:23:32,290

Teraz ukradkiem posrod nocy mrokow

421

20:23:32,860 --> 20:23:42,630

skradac sie musze, by przyjaciela zaskoczyc

422

20:23:47,070 --> 20:23:54,770

i honor stracic swoj na zawsze?

423

20:24:10,550 --> 20:24:15,730

Czemuz przyszlo mi isc przez to pieklo,

424

20:24:17,020 --> 20:24:22,710

ktorego zaden raj nie wynagrodzi?

425

20:24:28,720 --> 20:24:33,550

Czemu na mnie spada nieslawa,

426

20:24:40,880 --> 20:24:48,940

ktorej zadosc nie uczyni zadna pokuta?

427

20:25:11,120 --> 20:25:23,110

Kto przed swiatem odslonic moze

428

20:25:25,800 --> 20:25:36,280

nieprzejrzana, najglebsza tego przyczyne?

429

20:26:04,140 --> 20:26:09,440

O, krolu,

430

20:26:13,680 --> 20:26:19,520

zdradzić ci nie mogę tego,

431

20:26:36,320 --> 20:26:39,680

o co pytasz;

432

20:26:44,840 --> 20:26:51,570

nadzieje na to porzuc.

433

20:28:03,140 --> 20:28:10,990

Izoldo, czy pojedziesz ze mną tam,

434

20:28:16,960 --> 20:28:22,480

gdzie ja sam się wybieram?

435

20:28:36,520 --> 20:28:45,320

Do krainy, która światła dnia
nie zaznała nigdy...

436

20:28:48,570 --> 20:28:59,490

Do krainy nocy, z której przybyłem
przez matkę na świat wydany,

437

20:29:04,680 --> 20:29:10,830

gdy zycie i swiatlo mi dajac,

438

20:29:12,120 --> 20:29:19,540

sama w ciemnosci sie usunela.

439

20:29:20,520 --> 20:29:36,570

Ucieczka jej stalo sie

cudowne krolestwo mroku,

440

20:29:40,500 --> 20:29:50,170

z ktorego wyrwany,

krzyk swoj pierwszy wydalem.

441

20:29:51,810 --> 20:29:56,640

Oto, gdzie podazyc chce Tristan;

442

20:29:57,140 --> 20:30:02,020

oto, gdzie i ciebie zaprasza.

443

20:30:02,450 --> 20:30:09,160

Powiedz mi, Izoldo,

444

20:30:09,920 --> 20:30:19,370

czy tam za mna chcesz podazyc.

445

20:30:35,130 --> 20:30:42,320

Kiedys, gdy Izolde zachecal przyjaciel
do dalekiej podrozy,

446

20:30:43,650 --> 20:30:56,630

ona, lojalnoscia wiedziona,
w kraj daleki wyruszyla.

447

20:31:02,400 --> 20:31:13,630

Poprowadz mnie teraz do swojej ojczyzny,
dziedzictwo tve pragne ogladac.

448

20:31:17,290 --> 20:31:24,710

Jak mialabym umknac z krainy,
ktora caly swiat obejmuje?

449

20:31:29,340 --> 20:31:37,610

Tam miejsce jest Izoldy,
gdzie mieszka Tristan.

450

20:31:41,260 --> 20:31:50,600

Pokaz mi wiec sciezke,

451

20:31:52,090 --> 20:31:56,620

ktora z wdziecznoscia i wiernie...

452

20:32:00,080 --> 20:32:04,470

Izolda kroczyz bedzie!

453

20:32:37,660 --> 20:32:41,680

Zdrajca! Zemsty dokonaj, krolu!

454

20:32:42,400 --> 20:32:44,590

Czy znosic masz te obraze?

455

20:32:45,840 --> 20:32:49,280

Kto miecza przeciw mnie dobyc pragnie?

456

20:32:54,580 --> 20:33:01,980

Byl moim przyjacielem,

milowal mnie wiernie.

457

20:33:03,750 --> 20:33:11,810

O chwale moja i honor

dbal jak zaden inny.

458

20:33:13,060 --> 20:33:16,020

W sercu moim rozniecił on

459

20:33:16,340 --> 20:33:19,000

sily, ktore zaprowadzily mnie

460

20:33:19,350 --> 20:33:22,150

do jeszcze wiekszej slawy i honoru,

461

20:33:22,830 --> 20:33:30,080

gdym ciebie krolowi na zone oddal.

462

20:33:33,370 --> 20:33:37,140

Lecz twoje spojrzenie, Izoldo,

463

20:33:38,290 --> 20:33:41,330

rowniez jego zaslepilo:

464

20:33:41,990 --> 20:33:44,830

oto namietnoscia upojony,

zdradził mnie przyjaciel,

465

20:33:47,040 --> 20:33:53,260

krolowi mnie wydal, ktorego ja sam zdradzilem.

466

20:34:00,790 --> 20:34:03,230

Bron sie, Melocie!